

Prowadzenie działań wbrew obowiązującym tendencjom z pewnością należy zaliczyć do przedsięwzięć zuchwałych, ale i nieprostych. Niewątpliwie tego rodzaju aktywność może satysfakcjonować samego zainteresowanego, jednak atrakcyjność zamysłu jest przeciwważona przez częstokrotny brak zgody i niełaskę ze strony tych, którzy wyrażania „inności” nie akceptują. I Gawroński, i Kubiak w niekoniunkturalności własnych postaw odnaleźli sens pracy naukowej i popularyzatorskiej. W przypadku Kubiaka owa niekoniunkturalność objawiała się we wzgardzie dla powszechnych mód i konwencji, co miało przełożenie na okoliczności natury ekonomicznej. Mówiąc metaforycznie, „cztery ściany pokoju”⁵⁰ były dla Kubiaka najwymowniejszym świadectwem samostanowienia.

Gawroński podejmował się wyczynów pionierskich, przekonując do filozofii lingwistycznej, pilnie tłumacząc i interpretując interesujące go prace analityków i uwrażliwiając na potrzebę dbałości o kompetentne używanie pojęć, którymi się posługujemy, a od których w filozofii zależy precyzyjna argumentacja i budowanie poprawnych teorii.

Choć profesja filozofa różni się zasadniczo od rzemiosła pisarza, cel ich obydwu jest identyczny: dotrzeć do istoty świata, doświadczyć prawdy i dać jej świadectwo w słowach. To symptomatyczne, że zarówno dla Gawrońskiego, jak i dla Kubiaka inspiracją była poezja – sztuka, dzięki której wyrażali to przekonanie) człowiek wyswobadza się z ograniczeń i przekracza swą przemijalną naturę.

Kubiak perswadował: „Sztuka przeważnie jest czymś wyniesionym ponad świat, ponad jego niejednoznaczność i chaos”⁵¹. Skomplikowana próba odsłaniania prawdy, że sztuka to emanacja Absolutu, przejawia się w całej spuściźnie Kubiaka, najwnikliwiej jednak została przeprowadzona w zbiorze esejów *Półmrok ludzkiego świata*; jedna z dwóch części tego tomu nosi tytuł „Szukanie prawdy”. Sztuka w twórczości autora *Szkoły stylu* funkcjonuje w perspektywie systemu antropologicznego. Analiza dzieł sztuki, dokonywana w imię odsłaniania prawdy o człowieku, służy tu nie tylko odkrywaniu warto-

⁵⁰ To aluzja do wiersza Kawafisa *Cztery ściany mojego pokoju*, który Kubiak tłumaczył i który – mam powody przypuszczać – traktował wręcz jak autobiograficzny komentarz do własnych pasji i postawy moralnej nieschlebiania gustom innych oraz niezależności wobec tego, co materialne (zob. K. K a w a f i s, *Wiersze i proza*, tłum. Z. Kubiak, Świat Książki, Warszawa 2001, s. 133). Mieszkanie Kubiaka na Saskiej Kępie w Warszawie było tak małe, że karkołomnym wysiłkiem stawało się zaproszenie na obiad dwóch osób. Kubiak nie należał do grona pisarzy hołubionych przez mecenat państwowy, nigdy o to zresztą nie zabiegał.

⁵¹ Z. K u b i a k, *Nowa książka o Szekspirze*, „Tygodnik Powszechny” 21(1967) nr 17(952), s. 4.

ści człowieka, ale ma też na celu właśnie pomnażanie wartości w człowieku. Nietrudno zauważyć, że eseje Kubiaka są naznaczone znamieniem naukowości. Są filologiczne i, wbrew deklaracjom dewaluującym filozofię, oczywiście – filozoficzne. Obnażają treści natury egzystencjalnej i eschatologicznej. Kubiak poszukiwał dróg do takiej prawdy, która byłaby władna dać możliwość świadomego odczuwania własnej wartości. Ta perspektywa badawcza i światopoglądowa znalazła u niego oparcie w starożytnej tradycji filozoficznej oraz w chrześcijańskiej teologii (wpisała się w koncepcję personalizmu, którego podstawową zasadą jest głoszenie afirmacji osoby ludzkiej).